Nr 314. Kraków, Czwartek 13 Lipca 1911. Rok XXX.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1572. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salamonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice, Handel Fiałka i Turka, ul. Szewska, Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Krug. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.

Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Wybór wiceprezydentów m. Krakowa.

Kraków, 13 lipca.

Wczoraj odbyło się posiedzenie Rady m. Krakowa dla wyboru obu wiceprezydentów. Było tajnem. Posiedzenie zagaił prezydent dr Leo odczytaniem ze statutu miejskiego przepisów, dotyczących ważności i sposobu wyboru wiceprezydentów. Prezydent stwierdził przepisaną statutem obecność ¾ radców. Nieobecność leczeniem się poza Krakowem usprawiedliwili r. m. Daszyński, Dattner, Gross, Jarra, Judkiewicz, Klemensiewicz, Peltz, Starzewski Tadeusz, Tilles, Wodzicki.

Na skrutatorów przy wyborze I wiceprezydenta powołani zostali r. m. Dębicki i Peroś. Po obliczeniu głosów r. m. Peroś ogłosił wynik: Oddano kartek 72; dr Szarski 46, dr Bandrowski 25 głosów, jedna kartka biała. Wiceprezydentem I wybrany został dr Henryk Szarski.

Po złożeniu przez dra Szarskiego przepisanej przysięgi, wyraził nowemu wiceprezydentowi dr Leo podziękowanie za dotychczasową gorliwą pracę na tem stanowisku i wyraził życzenie, aby w pracy tej znalazł zawsze pożądane dla siebie współdziałanie.

Dr Szarski zapewniał o swoich najlepszych chęciach i staraniach dla dobra miasta, a „wybrany obecnie wiceprezydentem przez większość Rady miasta starać się będzie spełnić swoje zadanie“. Polityka — mówił nowy wiceprezydent — wciska się we wszystkie szczeliny życia publicznego. Naporowi temu należy raczej hamulec nałożyć, niż drzwi przed nim otwierać.

Nastąpił wybór II. wiceprezydenta. Na skrutatorów powołani zostali prof. Rosenblatt i dr Guńkiewicz. Wynik ogłosił prof. Rosenblatt. Oddano kartek 72: Sare 48, Bandrowski 22, puste kartki 2. Wybrany II. wiceprezydentem Józef Sare.

Po złożeniu przysięgi przez p. Józefa Sarego i wyrażeniu mu gratulacyj przez prezydenta miasta, zabrał głos nowo wybrany drugi wiceprezydent, a podziękowawszy za wybór i zapewniwszy prezydenta, że przy jego boku współdziałać będzie, wspomniał o ekonomicznych i kulturalnych zadaniach, jakie w zakresie Wielkiego Krakowa będzie się starał spełnić. Mowca zwrócił się do całej Rady, bez różnicy politycznej, z prośbą, o poparcie w swoich usiłowaniach.

Na tem zakończyło się posiedzenie tajne.

Wynik wyborów obu wiceprezydentów nie był niespodzianką ani dla klubu mieszczańskiego ani dla demokratycznego. Rokowania w tej sprawie między obu klubami zostały, z powodu nieprzejednanego stanowiska klubu mieszczańskiego, w ostatnich dniach zerwane i oba kluby stanęły przy urnie wyborczej z własnymi kandydatami.

Klub demokratyczny nie łudził się ani chwili co do wyniku głosowania, pomimo, że jako kandydata postawił prezesa swojego i jednego z najstarszych radców miejskich, mającego wszelkie kwalifikacye do udziału w bezpośrednim zarządzie miasta. Jeżeli klub demokratyczny mimo to z pełną świadomością kandydaturę tak poważną na niechybne narażał przegłosowanie, uczynił to dla okazania, że odpowiedzialności za rządy miasta nadal w tej mierze brać nie może, jak to dotychczas miało miejsce.

Wynik głosowania świadczył, że stosunek, łączący dotąd oba kluby, demokratyczny i mieszczański, został przez ostatni z nich zmnieniony, gdyż klub ten nie dotrzymał kilkakrotnie zawieranych z klubem demokratycznym układów, które obecnie stały się aktualnemi i naglącemi, jak choćby z powodu koniecznych wyjazdów prezydenta miasta do Wiednia dla spełnienia czynności poselskich.

Tę rezolucyę klubu mieszczańskiego musiał klub demokratyczny przyjąć do wiadomości i co do dalszego swojego stanowiska wobec większości Rady miejskiej wysnuć konsekwencye.

Stanowisko to określi zapewne prezes klubu demokratycznego na najbliższem posiedzeniu Rady miejskiej podczas rozprawy budżetowej.

Z Rady m. Krakowa.

Kraków, 13 lipca.

Dyskusya na wczorajszem posiedzeniu Rady miasta świadczyła, że klub demokratyczny wysnuł konsekwencye ze stanowiska, jakie w sprawie wyboru wiceprezydentów zajęła większość Rady miejskiej. Klub demokratyczny zażądał od prezydyum, aby obrady budżetowe odroczono do dnia następnego. Gdy żądanie to spotkało się z odmową, wystąpili radcy z klubu demokratycznego z szeregiem interpelacyj, które rozpoczęcie rozpraw nad budżetem opóźniały.

Rozprawy przekonały, że w wewnętrznem ustosunkowaniu sił w Radzie miejskiej zaszły poważne zmiany.

Przebieg posiedzenia był następujący:

Po posiedzeniu tajnem, na którem dokonano wyboru wiceprezydentów, prezydent Leo zagaił posiedzenie jawne oświadczeniem, że obrady Rady miejskiej będą trwały mniej więcej do 25 b. m. (W przyszłym tygodniu jest zjazd lekarzy i przyrodników polskich, w którym weźmie udział wielu radców miejskich, więc chyba posiedzenia Rady nie będą się mogły odbywać; przyp. red.).

Odczytano nadeszłe pisma: Tow. nauk społeczno-politycznych prosi o subwencyę; Stowarz. „Straży polskiej“ zaprasza do udziału w uroczystości Grunwaldzkiej w dniu 16 b. m.

Interpelacye.

R. m. Wasung interpeluje w sprawie lekarzy szkolnych. Rok już ubiega od czasu, gdy Rada projekt lekarzy szkolnych uchwaliła a dotąd nie zdecydował się prezydent przedstawić Radzie wniosków co do obsadzenia tych posad, ani się nie podzielił z Radą przyczynami, dla których z załatwieniem tej sprawy zwleka. — Dalej interpeluje mowca o stosunki w gazowni, co do której prezydent nie przedstawia wniosków o obsadzenie posad inżynierskich, mimo, że sprawa jest ważną.

Prez. Leo oświadcza, że nominacya lekarzy szkolnych nastąpi tak, aby z nowym rokiem szkolnym mogli oni objąć swe obowiązki. Będzie ich zamianowanych dwunastu. Co do gazowni, to nominacye były proponowane, ale potem zostały cofnięte, z powodu wyboru nowej komisyi gazowo-elektrycznej.

(Zaznaczyć należy, że na interpelacyę dra Wasunga, prezydent tłomaczył się dlaczego w maju nie nominował lekarzy szkolnych, nie usprawiedliwił jednak zupełnie swego postępowania, dlaczego nie wykonał wyraźnej uchwały Rady miejskiej, żądającej wprowadzenia instytucyi lekarzy miejskich od 1 września 1910 r. i dlaczego ani słowem o tem Radzie miejskiej nie doniósł. Wniosek r. Wasunga o otwarcie dyskusyi nad odpowiedzią prezydenta w tej sprawie naturalnie większość odrzuciła).

R. m. Gertler zapytuje, dlaczego prezydent nie stawia na porządku dziennym wniosku r. Turskiego w sprawie zmiany roty przyrzeczenia radzieckiego. Sprawę tę odesłano do sekcyi prawniczej gdzie — istnieje obawa — spocznie w mgle zapomnienia.

Mowca zapytuje następnie, jak długo budy szpecić będą nasze Błonia.

Dalej podnosi dr Gertler sprawę uporządkowania Wielkiego Krakowa, której to sprawy nigdy nie przeprowadzimy temi funduszami i temi długami, które posiadamy. Należy się postarać o uzyskanie subwencyi państwowej na ten cel. Rzecz tę trzeba już było przygotować na podstawie obrad Rady miejskiej. Zapytać się więc godzi prezydenta miasta, dlaczego dotąd tego nie uczynił i czy zechce w tej sprawie Radę poinformować i razem z Radą ją przygotować.

Prezydent Leo sądzi, że jest konieczną rzeczą, aby w sprawie roty przysięgi Rada zajęła jednomyślne stanowisko, pragnie też przeprowadzić to najpierw w sekcyi. Co do bud na Błoniach, to wydzierżawiono je do 31 października, we wrześniu więc w sprawie tej głos mieć będzie Rada miejska. Co do subwencyi państwowej na asanacyę miasta, przyrzeka prezydent poczynić w tym kierunku starania w parlamencie. Uzyskanie jednak funduszów napotka na znaczne trudności.

R. m. Stan. Nowak interpeluje w kilku sprawach szkolnych, między innemi w sprawie wypłaty wynagrodzenia nauczycieli za naukę w szkołach przemysłowych uzupełniających.

Prezydent oświadcza, że poruszone sprawy każe zbadać.

R. m. Doboszyński zapytuje, co się dzieje ze sprawą Muzeum techniczno-przemysłowego.

Prezydent zastrzega sobie udzielenie odpowiedzi na następnem posiedzeniu.

R. m. Gertler interpeluje w sprawie następstw, jakie wywołało zawalenie się budowy Muzeum techniczno-przemysłowego.

Prezydent zastrzega sobie udzielenie odpowiedzi na następnem posiedzeniu.

R. m. Gertler zwraca uwagę na kwestyę, którą stale od kilku lat podnosi, że mianowicie na feryę letnie zostawia się rozstrzygnięcie wielu kwestyj sekcyom w zastępstwie Rady miejskiej, które zazwyczaj tak mały posiadają komplet, że decyduje przewodniczący danej sekcyi i dwaj członkowie, obecni w Krakowie. Mowca kilkakrotnie domagał się, aby decyzya leżała w ręku wszystkich bawiących w Krakowie radców miejskich, a nie tylko członków danej sekcyi i stawia w tym kierunku wniosek nagły.

Nagłość wniosku większość odrzuciła, poczem dr Gertler interpeluje w sprawie odszkodowania dla konwentu OO. Bernardynów za budynek, zabrany im przez wojsko.

Prezydent zastrzega sobie odpowiedź do przyszłego posiedzenia.

R. m. Gertler zapytuje, dlaczego termin wyborów parafialnych, ogłoszony na rogach ulic z podpisem prezydenta miasta, został rozpisany na lipiec, a więc w czasie niedogodnym, gdy sporo ludzi wyjechało z Krakowa?

Prezydent przyrzeka na to odpowiedzieć na następnem posiedzeniu.

R. m. Gertler: Jest jednak jedna sprawa, na którą prezydent będzie musiał odpowiedzieć dzisiaj, bo potem byłoby zapóźno. Oto wojskowość zarządziła „na Metzu“ strzelanie ostremi nabojami, co jest połączone z niebezpieczeństwem dla mieszkańców. Co p. prezydent zamierza uczynić, aby temu zapobiedz?

Prez. Leo: Odpowiem na następnem posiedzeniu.

R. m. Gertler: Widocznie prezydentowi nie zależy na tem, czy tam ktoś strzela, lub nie. Mowca podnosi następnie sprawę komunikacyi z przedmieściami i domaga się, aby prezydyum postarało się o połączenie automobilowe przyłączonych gmin ze śródmieściem.

Prezydent na kwestyę tę wcale nie odpowiedział, natomiast udzielił głosu r. Krzetuskiemu, który zgłosił następujący

wniosek nagły:

„Rada uchwala natychmiast przystąpić do dyskusyi budżetowej“

R. m. Doboszyński sprzeciwia się wnioskowi. W drodze nagłej nie można załatwiać budżetu; byłaby to zmiana regulaminu.

R. m. Gertler ubolewa, że większość takich nieregulaminowych chwyta się środków, aby postawić na swojem. Budżet wedle statutu powinien być uchwalony w listopadzie na rok następny. Jeżeli prezydyum miasta odwlokło tę sprawę o 8 miesięcy, aż do lipca, to można było zaczekać jeszcze 24 godzin i uczynić ustępstwo na rzecz mniejszości, która prosiła o odroczenie obrad do jutra. Zważyć należy i to, że olbrzymi tom przedłożenia budżetowego radcy otrzymali dopiero przed czterema dniami, nie mogli się więc jeszcze w niem rozpatrzeć, jak należało. Mniejszość obstruować nie chce, chce jednak budżet załatwić nie tylko formalnie, ale i z całą sumiennością (Oklaski).

Prezydent nie podziela zapatrywań, jakoby budżet był opóźniony(?), mieliśmy bowiem bardzo ciężkie czasy polityczne w Krakowie. W statucie niema specyalnego postanowienia, co do przedkładania budżetu, zresztą i w Sejmie druki budżetowe dostają się nieraz na jeden dzień przed debatą do rąk posłów.

R. m. Gertler zapytuje, czy Sejm ma być tym pierwowzorem, na który się dr Leo powołuje, ten dr Leo, który, jako prezes lewicy, gromy ciskał w Sejmie za przebiczowywanie budżetów w czasie trzydniówek!

Prez. Leo wzywa dra Gertlera, aby przemawiał spokojnie.

R. m. Gertler: Taki już mam temperament! Mowca jeszcze raz energicznie protestuje przeciw temu, aby budżet załatwiano już w czasie feryalnym.

R. m. Krzetuski zgłasza wniosek o zamknięcie dyskusyi.

Przyjęto i uchwalono nagły wniosek o natychmiastowe przystąpienie do

obrad nad budżetem.

Prez. Leo udziela głosu sprawozdawcy generalnemu r. Federowiczowi.

R. m. Gertler prosi o głos w sprawie formalnej.

Prez. Leo, nie zważając na to, udziela głosu r. m. Perosiowi, który stawia wniosek o uwolnienie sprawozdawcy od czytania budżetu. (Uchwalono).

R. m. Rosenblatt zabiera pierwszy głos w rozprawie ogólnej nad budżetem. — Mowca wskazuje na ogólny rozwój miasta: jeżeli mówi się o drożyźnie, to jednak podnieść należy, że wzmógł się dobrobyt. Dowodem cyfry budżetu np. co do konsumcyi światła elektrycznego. Wydatki wzrosły, to prawda; ale — na oświatę, zdrowotność, podwyższenie płac dla urzędników. Czekają nas jeszcze wielkie zadania kulturalne, polityczne i gospodarcze. Spełnić je musimy szczególnie co do reformy statutu miejskiego i mowca oświadcza imieniem większości, że są oni świadomi tego, iż brak w tej Radzie reprezentacyi szerokich sfer. Reforma ta przeprowadzoną być powinna w jak najkrótszym czasie. — Obok tego wymaga jednak reformy reszta spraw administracyjnych; głównie chodzi o uproszczenie toku postępowania, o odciągnięcie balastu niektórych spraw od Rady miejskiej, sekcyj i komisyj.

Dalej oświadcza się mowca za reformą mieszkaniową, przyczem wskazuje na bardzo niezdrowy objaw, jakim się stała spekulacya na domach w śródmieściu, gdzie ceny lokali sklepowych są sztucznie śrubowane. Domaga się rozszerzenia tramwaju, omawia los urzędników, dla których regulacya płac nigdy nie idzie w parze z potrzebami czasu i podwyżką cen. Wywody swe kończy mowca wezwaniem komisyi statutowej, mieszkaniowej i gruntowej, aby jak najrychlej przystąpiły do energicznej pracy. (Oklaski).

R. m. Nowak Julian podnosi, że ostatnie lata gospodarki miejskiej nie były zmarnowane. Miasto się podniosło, a mimoto równowagę budżetową utrzymano; faktyczny wzrost wydatków (400.000 K) jest normalnym wzrostem budżetu takiego miasta, jakiem jest Kraków. Poczyniono szereg inwestycyj; dalsze — są konieczne, szczególnie w gminach podmiejskich. Przy tej sposobności rozpatrywał mowca korzyści, wynikające z rozszerzenia miasta, omawiał kwestye sanitarne i szkolne, wskazując przedewszystkiem na założenie przez gminę szkoły gospodarstwa domowego. Wkońcu oświadczył się mowca również za reformą statutu miejskiego. — (Oklaski).

Na tem o godzinie 9 wieczór odroczył prezydent rozprawy do dnia dzisiejszego.

Kongres słowiańskich dziennikarzy.

(Telegr. „N. Reformy“.)

Belgrad. Na wczorajszem posiedzeniu kongresu wybrano komisyę dla założenia wszechsłowiańskiej agencyi telegraficznej. Do komisyi weszli: Polak Sokołowski, Czech Howorka, ze strony Słowieńców i Chorwatów Pustoslemski, wreszcie Rusin Łuszkiewicz, który na razie reprezentuje i Rosyan, ponieważ ci umotywowali wstrzymanie się od wyboru tem, że nie mają jeszcze organizacyi. Odczytano wiele telegramów powitalnych, między nim od Guczkowa i Hribara. Chorwat Wilder wniósł, aby przyszły kongres odbyć w Zagrzebiu, jeżeli rząd węgierski nie będzie czynił trudności. Wniosek przyjęto z dodatkiem Słowieńca Gaberczega, aby ostateczną decyzyę pozostawić prezydyum Związku dziennikarzy słowiańskich. Na tem kongres zamknięto. Po południu goście zostali korporatywnie przyjęci przez króla Piotra, poczem odbył się festyn w parku Topczyder, a wieczorem bankiet, wydany przez miasto.

Przed otwarciem parlamentu.

(Telefonem.)

Pos. Łazarski u bar. Gautscha.

Wiedeń, 13 lipca

„Allg. parl. Corr.“ donosi: Wczoraj w południe odbył bar. Gautsch konferencyę z dotychczasowym prezesem Koła polskiego dr. Łazarskim. Naprzód zaznaczył, że ponieważ konferencye z klubami parlamentarnymi już się rozpoczęły, zaś ukonstytuowanie się Koła ma nastąpić dopiero 15, mógł zaprosić do siebie tylko dra Łazarskiego jako dotychczasowego prezesa i jako bawiącego w Wiedniu członka prezydyum Koła. Przez to jednak nie miał zamiaru obejść innych członków prezydyum klubu i przywiązuje szczególną wagę do tego, by na najbliższem posiedzeniu Koła podano to do wiadomości. Zaraz po ukonstytuowaniu się Koła szef gabinetu zaprosi jego reprezentacyę na konferencyę w sprawach ważnych dla państwa i kraju. Następnie oświadczył prezydent gabinetu, że uznaje bezwarunkowo znaczenie Koła polskiego w życiu parlamentarnem Austryi i jego zasługi w ważnych sprawach państwowych i że życzy sobie, aby stosunek rządu do Koła polskiego jak najlepiej i najtrwalej się ułożył. Co się mnie tyczy — rzekł — to wedle sił popierać będę jak najżyczliwiej kulturalne i gospodarcze postulaty Galicyi, gdzie jeszcze bardzo wiele jest do zrobienia, zwłaszcza że rozwój tego kraju jest połączony także z korzyścią dla powagi i potęgi państwa.

Dr Łazarski podziękował prezydentowi ministrów za uznanie zasług Koła i za jego życzliwość dla Galicyi. Prosił go, aby pilne konieczności ludowe obu narodów w Galicyi traktował sprawiedliwie i życzliwie, co też prezydent przyrzekł.

Na końcu oświadczył się bar. Gautsch za możliwością skrócenia sesyi lipcowej, ale podniósł też konieczność rychłej pozytywnej pracy w parlamencie, zwłaszcza co do ustawy bankowej i wojskowej.

Konferencye z Włochami i Słowieńcami.

Wiedeń, 13 lipca.

Wczoraj odbył bar. Gautsch konferencye z posłem Sustersiczem, z posłami włoskimi Concim i Pitacco, z posłem chorwackim Iwcewiczem i z pos. Wassilką. Prawie wszyscy posłowie oświadczyli się za skróceniem letniej sesyi parlamentu, wskazując na to, że posłowie są wyczerpani z powodu kampanii wyborczej, oraz na to, że pilne roboty w polu zmuszą wielu posłów do wyjazdu z Wiednia. Zdaje się jednak, że do tego stanowiska skłoniły przywódców głównie względy natury politycznej, gdyż przywódcy nie chcą przed wyjaśnieniem się sytuacyi wiązać sobie rąk wobec rządu. Niektórzy oświadczyli się też za parlamentaryzacyą gabinetu.

Pos. Conci i Pitacco oświadczyli, że osobiście są zadowoleni z przebiegu konferencyi, gdyż bar. Gautsch zajął w sprawie uniwersytetu włoskiego życzliwe stanowisko.

Czesi a bar. Gautsch.

Praga, 13 lipca.

„Nar. Listy“ oświadczają, że Czesi na razie muszą wobec bar. Gautscha zachować zupełną rezerwę. Inne dzienniki oświadczają się za uruchomieniem Sejmu czeskiego, gdyż dopóki to nie nastąpi, żadne ważne przedłożenie nie będzie mogło być w parlamencie przeprowadzone.

Pos. Sylwester prezydentem Izby.

Wiedeń, 13 lipca.

Wybór pos. Sylwestra na prezydenta nowego parlamentu jest już, zdaje się, pewny. Chrześcijańsko-socyalni, którzy występowali przeciw Sylwestrowi, zmienili swoje stanowisko. Czesi również zdecydowali się głosować na Sylwestra.

Z Sejmu węgierskiego.

(Telegr. „N. Reformy“.)

Zapowiedź obstrukcyi. — Pomoc dla Keczkemetu.

Budapeszt, 13 lipca.

Sejm węgierski rozpoczął wczoraj obrady nad ustawą wojskową. Posłowie zjawili się niemal w komplecie. Przy odczytywaniu protokołu z ostatniego posiedzenia przyszło do zajścia. Opozycya protestowała przeciw odczytywaniu w ten sposób, że protokół jest niezrozumiały. Prezydent odpowiedział, że odczytywano w sposób zwykły, ale gotów jest dbać o to, aby odczytywania słuchano w spokoju.

Następnie Izba wyraziła swe ubolewanie z powodu katastrofy w Keczkemet. Prezydent gabinetu imieniem rządu przyłączył się do wyrażonych przez prezydenta Izby objawów współczucia dla mieszkańców Keczkemetu i zapowiedział skuteczną pomoc rządu, który przedłoży Izbie odpowiednie wnioski. Poseł z Keczkemetu Hock uzasadniał w dłuższej przemowie konieczność pomocy dla miasta i oświadczył: Podczas gdy król włoski na pierwszą wieść o trzęsieniu ziemi w Messynie pospieszył tam z rodziną i zespolił się z narodem, tu nawet członkowie rządu nie pojechali do Keczkemetu. Prezydent ministrów myśli sobie: Niech tam ziemia się trzęsie, byle mój fotel stał mocno. (Burzliwe przerywania i protesty na prawicy, — okrzyki: „Eljen Hock!“ na lewicy. Prezydent przywołał Hocka za tę insynuacye do porządku).

Budapeszt, 13 lipca.

Wczoraj miały się w Sejmie węgierskim rozpocząć obrady nad ustawami wojskowemi. Do obrad jednak nie przyszło z powodu obstrukcyi. Partya Kossutha połączyła się z partyą Justha i przez żądanie imiennych głosowań i t. d. udaremniła rozpoczęcie dyskusyi. Dzisiaj jednak dyskusya się rozpocznie. Opozycya na razie wstrzyma się od obstrukcyi technicznej i będzie prowadzić obstrukcyę tylko przez wygłaszanie długich mów i t. d. Charakterystyczne jest, że partya Justha nie powzięła wczoraj w tym kierunku ścisłej uchwały, tylko postanowiła ogólnikowo zwalczać przedłożenia wojskowe.

O reformę wyborczą na Węgrzech.

(Tel. „N. Reformy“.)

Budapeszt. Kierownictwo partyi socyalistycznej zapowiadało już od kilku dni w „Niepszawie“, że chwila wniesienia ustaw wojskowych jest najstosowniejszą porą dla agitacyi za powszechnem prawem wyborczem. Wczoraj wieczór odbyły się 4 socyalistyczne zgromadzenia demonstracyjne na rzecz tego prawa. Mowcy zapowiadali, że do przeprowadzenia go trzeba będzie teraz rząd zmusić. — Potem uczestnicy w liczbie 15.000 udali się na ulicę Andrassego i wznosili tam okrzyki: precz! pod adresem członków rządu i przeciwników powszechnego prawa wyborczego.

Wkońcu udał się tłum przed lokal klubu świeżo założonej partyi reformy, która jest również zwolenniczką tego prawa. Stamtąd wygłoszano różne mowy, poczem tłum się rozszedł w spokoju.

Gruźlica u ludzi i zwierząt.

(Telegr. „N. Reformy“.)

Londyn, 13 lipca.

Komisya antituberkuliczna ogłosiła wczoraj sprawozdanie, zawierające wyniki 10-letnich badań naukowych. Komisya stwierdziła, że bakcyle gruźliczne ludzi w praktyce nie dają się odróżnić od bakcyli bydła. **Zwierzęta ssące i ludzie mogą się wzajemnie zarażać.** Bakcyle wołów lub krów przenoszą się na ludzi, zwłaszcza przez mleko, któremu głównie trzeba przypisać suchoty dzieci. Także gruźliczne mięso wołowe i wieprzowe roznosi zarazę. Komisya poleca tedy zaostrzenie kontroli nad środkami żywności.

Pożar lasów w Ameryce.

(Telegr. „N. Reformy“.)

Londyn, 13 lipca.

Z Bay City w stanie Michigan **stoją w płomieniach lasy na olbrzymiej przestrzeni.** Osady, leżące w pobliżu lasów, padły również pastwą płomieni, wskutek czego 3000 mieszkańców znajduje się bez dachu. Szkoda wynosi kilkanaście milionów.

Klęska upałów.

(Telegr. „N. Reformy“.)

Nowy Jork, 13 lipca.

Upały trwają dalej, a nawet od niedzieli znacznie się zwiększyły. We wtorek temperatura w Nowym Jorku wynosiła 95 stopni Farrenheita, wczoraj 105 stopni. Przez godzinę szalała tu wprawdzie wczoraj wielka burza, nie przyniosła jednak oziębienia się temperatury. Ludność jest zupełnie wyczerpana wskutek gorąca, tak, że co godzina zachodzi mnóstwo wypadków zasłabnięć i śmierci na ulicach. Wczoraj zmarło 22 ludzi, rażonych udarem serca. Stosunki w mieście są nieznośne, gdyż na ulicach leży mnóstwo trupów końskich, również ofiar upałów. Obawiają się wskutek tego wybuchu zarazy. A prognoza stacyi meteorologicznej zapowiada dalsze upały...

Ruch w Nowym Jorku ograniczono do minimum. Konie noszą na głowach worki z lodem; w restauracyach na stołach znajdują się bryły lodu, gdyż inaczej goście by nie wysiedzieli w lokalach. Wielkie fabryki lodu nie mogą wykonać zamówień.

O strasznych upałach donoszą również z Chicago, gdzie wczoraj zaszło kilkanaście wypadków śmierci wskutek upałów. — Większość mieszkańców nocuje pod gołem niebem.

Londyn, 13 lipca.

Z całego szeregu miast w Anglii donoszą o niebywałych upałach, panujących tam od kilku dni. Wczoraj **upały dochodziły do 50° Cels.**

Sprawa Maroka.

(Tel. „N. Reformy“.)

Berlin. Francuski ambasador Cambon odbył wczoraj ponownie konferencyę z Kiderlen-Wachterem w sprawie marokańskiej.

Paryż. Ag. Havasa donosi z Larrach pod datą 11, że wysadzono tam na ląd 200 żołnierzy artyleryi i 4 armaty.

Mulej Hafid się usprawiedliwia.

Paryż. Agencya Havasa donosi: Sułtan Mulej Hafid wystosował do ludności Tangeru pismo, w którem przypomina powstanie Berberów i oblężenie Fezu, które zmusiło go do wezwania obcej pomocy; oświadcza

dalej, że z jego upoważnienia wojska obce udały się do Mekinez, aby przywrócić porządek.

Zaprzeczenia.

Berlin. Biuro Wolffa oświadcza, że pogłoski, jakoby Niemcy wysłały 8 okrętów do Maroka, są widocznie niezręcznym manewrem giełdowym.

Kolonia. „Köln. Ztg" donosi z Waszyngtonu pod datą 11: Departament państwowy zaprzecza wiadomości prasy francuskiej, jakoby Stany Zjednoczone poczyniły u rządu niemieckiego przedstawienie z powodu zajścia w Agadir. Nie są one w tej sprawie wcale interesowane.

Powstanie w Albanii.

(*Telegr. „N. Reformy".*)

Konstantynopol. Komendant wojsk Torgut Szefket basza doniósł o nowych atakach powstańców, popieranych przez Czarnogórców, na wojsko IV dywizyi.

20 dni do poddania się.

Cetynia. Poseł turecki wręczył wczoraj rządowi czarnogórskiemu notę, zawiadamiającą o przedłużeniu terminu, danego Malisorom do poddania się o 20 dni.

Armia studencka.

Na całej kuli ziemskiej jest obecnie, według obliczeń kalendarza akademickiego „Minerwa", 220 uniwersytetów z ogólną liczbą 480.000 słuchaczów. Cyfra ta wydawać się może na pozór bardzo małą, zaznaczyć jednak należy, że kalendarz nie zalicza do uniwersytetów t. zw. kollegiów angielskich i amerykańskich, stanowiących instytucye odmiennego od uniwersytetów typu, jak również „akademii" (nie akademii nauk, lecz zakładów naukowych tej nazwy), dalej liceów, poszczególnych fakultetów, instytutów pedagogicznych i t. p. Takich wyższych zakładów naukowych, nie noszących nazwy uniwersytetów, jest na kuli ziemskiej o wiele więcej, aniżeli uniwersytetów, a mianowicie 308, mają one jednak nieznaczną stosunkowo liczbę słuchaczów, bo tylko 107.665.

Wyższych technicznych zakładów naukowych jest na kuli ziemskiej tylko 72 a 72.683 słuchaczów. Jest to cyfra bardzo nikła, dowodząca niezbicie, jak ludzkość mało dotąd troszczy się o zaspokojenie praktycznych bodaj potrzeb życiowych. Przyzwyczailiśmy się nazywać wiek nasz „wiekiem techniki", szczupła jednak garstka ludzi, poświęcających się poznaniu wiedzy technicznej, zadaje kłam tej nazwie.

Ale większym jeszcze smutkiem napełnić musi niepomiernie już mała liczba wyższych zakładów naukowych rolniczych, leśnych i górniczych. Jest ich na całej kuli ziemskiej tylko 58 z 16.997 słuchaczami. W tych warunkach trudno zaiste dziwić się, że bogactwa przyrodzone ziemi tak mało i tak nieumiejętnie dotąd zostały wyzyskane.

Najmniej liczny typ wyższych zakładów naukowych stanowią instytuty weterynaryjne, których na świecie całym jest tylko 30, z nich 3 w państwie rosyjskiem. Ogólna liczba uczniów, przyszłych weterynarzy, wynosi 6448, co stanowi jaskrawy dowód, jak nikłą jest pomoc, którą nauka weterynaryjna oddaje hodowli bydła świata całego.

Uniwersytety stanowią najbogatszy w słuchaczy typ wyższych zakładów naukowych. Z ogólnej liczby 610 000 słuchaczy wszystkich wyższych zakładów naukowych 480 000 uczęszcza na uniwersytety, co stanowi 80 procent. Ze wszystkich uniwersytetów największą liczbę słuchaczy, bo 17.512 ma paryski, za nim idzie berliński z 14.036 słuchaczy, dalej uniwersytet w Kairo (10.499) i w Moskwie (8.516). W dalszym ciągu idą: petersburski (8.955), wiedeński (8960), monachijski (7080), budapeszteński (7000), neapolitański (6902), nowjorski (6529) itd. Z ogólnej liczby 220 uniwersytetów przeszło 15 tysięcy słuchaczów ma tylko jeden paryski, przeszło 10 tysięcy mają trzy, przeszło 8 tysięcy — 6, przeszło 6 tysięcy — 11, przeszło 5 tysięcy — 18, przeszło 4 — 29, przeszło 3 — 43, przeszło 2 — 75 i przeszło jeden tysiąc — 153. Przeszło 500 słuchaczy ma 189 uniwersytetów. Poniżej 500 słuchaczy znajdujemy w 31 uniwersytetach, poniżej 300 w 13, poniżej 200 tylko w 4, w tej liczbie saratowskim, w którym w roku ubiegłym było tylko 107 słuchaczy.

Ogólna liczba słuchaczy we wszystkich wyższych zakładach naukowych świata całego wynosi więc niewielką stosunkowo cyfrę około 610,000. W Rosyi jest ich 71.160. Jeden słuchacz wyższego zakładu naukowego przypada na świecie całym na 2700 mieszkańców, w Rosyi zaś jeden na 2070 mieszkańców. Zestawienie cyfr tych dowodziłoby, że w Rosyi sprawa wyższego wykształcenia przedstawia się dość pomyślnie. Ale to tylko pozornie. Nie należy bowiem zapominać, że przy obliczeniu stosunku dla świata całego wzięto w rachubę olbrzymie liczebnie narody, jak Chińczycy i Hundusi, którzy nie posiadają prawie wcale jeszcze wyższych zakładów naukowych, nie mówiąc już o mniej licznych, ale za to zupełnie niekulturalnych, jak Murzyni, Hottentoci i t. d. Jeżeli natomiast zestawimy państwo rosyjskie z jakiemkolwiek państwem kulturalnem, to zestawienie wypadnie, oczywiście, na niekorzyść Rosyi.

Kronika.

Kraków, czwartek 13 lipca.

Kalendarzyk kościelny: Małgorzaty p. i Anakleta p.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 3 min. 47; zachód o godz. 7 m. 44; długość dnia godzin 15 min. 57.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Przeważnie pogodnie, skłonność do burz, ciepło, półn. mierne wiatry.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Manru".

Teatr ludowy w parku Krakowskim: „20.000 nagrody".

Wystawa w Tow. sztuk pięknych otwarta od 11 do 4 po południu.

Wystawa etnograficzna otwarta od godz. 11 do 1 w południe przy ul. Studenckiej pod l. 7.

Wybory do Rady miasta Krakowa z Dąbia i Ludwinowa. Przy wczorajszych wyborach do Rady miejskiej krakowskiej z przyłączonych gmin Dąbie i Ludwinów został ogłoszony następujący wynik:

W okręgu wyborczym Dąbie otrzymali: St. Szarek, dyrektor szkoły ludowej w Dąbiu 59 gł., dr Zygmunt Marek 19 gł. Wybrany St. Szarek.

W okręgu wyborczym Ludwinów otrzymali: Józef Batko, przemysłowiec, 64 gł., Kazimierz Dłużyński, przemysłowiec, 42 gł. Wybrany Józef Batko.

Gabinet zoologiczny uniwersytetu Jagiellońskiego wzbogacił się w ostatnich czasach ciekawymi okazami z Japonii. Między innemi jest tam ogromna jaszczurka, pokryta płaskiemi tarczami, oraz olbrzymi krab z morza japońskiego, którego nogi są wielkości ramion ludzkich. — Znajduje się tam także bardzo ładny okaz dzióbaka z Australii, obecnie odświeżony, oraz szkielet tego zwierzęcia.

Wszechświatowy kongres esperantystów w Krakowie. Wczoraj odbyło się w lokalu krakowskiego „Societo Esperanto" posiedzenie komisyi artystyczno-obchodowej. Przewodniczącym tej komisyi obrano p. St. Rudnickiego, sekretarzem p. Juliusza Krissa. Komisya powyższa ma się zająć szczegółowem urządzeniem przyszłego kongresu i opracowaniem programu.

Zamach samobójczy. Donosiliśmy wczoraj, że kelner Z. B. zgłosił się na pogotowie ratunkowe przedwczoraj w nocy z raną w klatce piersiowej i oświadczył, że został przez nieznajomego mężczyznę na Błoniach postrzelony i obrabowany. To samo zeznanie złożył wczoraj w południe na tutejszej policyi. Po przeprowadzonem śledztwie okazało się, że p. Z. B. w stanie zupełnie nietrzeźwym postrzelił się sam w zamiarze samobójczym, tylko po wytrzeźwieniu wstydził się swego czynu i zmyślił tak na pogotowiu jak i w policyi bajkę o rabunku.

Wypadek z benzyną. Wczoraj wieczorem wskutek nieostrożnego obchodzenia się zapaliła się benzyna w mieszkaniu przy ulicy Kolejowej l. 7. Pożar natychmiast ugaszono; interwencya straży pożarnej okazała się zbyteczną.

Kradzież kwiatów na cmentarzu. Wczoraj aresztował dozorca 29-letnią Antoninę Hartlową za kradzież kwiatów na grobach na cmentarzu. Hartlowa nazbierała cały pęk rozmaitych kwiatów, rosnących na grobach i kwiaty te miała w Krakowie przechodniom sprzedawać. — Kradzieże podobne zdarzają się niestety dość często, zwłaszcza nieletni chłopcy uprawiają ten proceder.

Wypadek przy pracy. Wczoraj po południu zgłosił się na pogotowie 15-letni robotnik Stanisław Blacharz z ciężką raną na głowie; spadła mu mianowicie cegła z wysokości I piętra na głowę przy pracy na pewnej budowie w mieście. Zranionego opatrzyło pogotowie ratunkowe.

W rosyjskim konsulacie we Lwowie pobierana będą od dnia 14 b. m. następujące należytości: a) za wizę zagranicznego paszportu 5·80 K, b) za legalizacyę dokumentu 7·70 K.

Wycieczka automobilowa w Tatry. Z Koszyc telegrafują: Od polskiego klubu automobilowego we Lwowie nadszedł tu telegram, że projektowana wycieczka automobilowa w Tatry nie odbędzie się z powodu złego stanu dróg galicyjskich.

Tragiczny wypadek. Z Hohensteinu w Niemczech donoszą: Pewna akuszerka, zajęta około chorej, zostawiła na uboczu buteleczkę z lyzolem. — Trzyletnie dziecko napiło się z buteleczki i zmarło wkrótce. Akuszerka wzięła sobie wypadek ten tak do serca, że powróciwszy do domu, otruła męża, córkę 20-letnią i siebie. Następnego dnia rano znaleziono wszystkich nieżywych.

Samobójstwo z powodu bankructwa firmy. Z Berlina telegrafują: Wskutek ogłoszenia niewypłacalności nadwornej fabryki fortepianów Karola Hinzego popełniła wczoraj samobójstwo pewna kobieta, która złożyła tam swoje pieniądze.

Żmija w gardle. Z Telawu na Kaukazie donoszą do pism rosyjskich, iż na pastwiskach pobliskich spał dnia pewnego pastuch z otwartemi ustami. Zbudził go ból straszliwy w gardle. Podniósł rękę do ust i oto przekonał się, że z ust zwisa mu ogon ogromnej żmiji. Szarpnął za ogon i ze wszystkich sił począł ciągnąć, aby wyrwać z gardła olbrzymią żmiję, która podczas snu przez otwarte usta wpełzła mu do gardła; niestety jednak daremnie. Na krzyk pastucha nadbiegli towarzysze, poczęli również ciągnąć i urwali tułów, głowa jednak została w gardle. Wsadzili go na koń i chcieli zawieść do doktora, w drodze jednak nieszczęśliwy skonał.

Żona w zaprzęgu. „Russk. Słowo" donosi z Czelabińska: Starosta Taskajew jeździł do osady Kumlańskiej w celu wynajęcia służącej. I powracając zdało mu się, że jedzie zbyt wolno, wyprzągł więc konia, a zaprzągł do dyszla jadącą razem z nim żonę. Biedna kobieta błagała o litość, ale wachmistrz był nieubłagany i, wpadając w coraz większą zaciekłość, pędził w dalszym ciągu żonę i bił ją biczem. Po przejechaniu w ten sposób około 3 wiorst, zaprzągł znowu wypoczętego konia.

Dziesięć minut pozornej śmierci. Pewien przemysłowy fabrykant niemiecki wynalazł niedawno znakomitą broń, która obecnie pojawiła się u niektórych handlarzy pod nazwą rewolweru pozornej śmierci.

Broń ta jest rzeczywiście niezwykle oryginalna i oddaje znakomite usługi w wielu krytycznych sytuacyach człowieka, między innymi jako broń obronna przeciwko napadom opryszków.

Rewolwery nowego systemu naładowane są specyalnemi patronami, które zawierają mieszaninę pewnych chemikaljów i nieznaczny procent prochu strzelniczego. Strzał z owej broni powoduje wielką chmurę dymu chemicznego, który otacza napastnika obłokiem gęstego gryzącego dymu. Dym ten o niemiłej i przykrej woni wdziera się w usta napastnika i pozbawia go przytomności na dziesięć minut.

Po upływie tego czasu przychodzi „zastrzelony" do świadomości; strzał nie uczynił mu bowiem żadnej szkody na ciele i duchu. Ten, który strzelał z rewolweru, o którym mowa, nie czuje przynajmniej wyrzutów sumienia, a ma pewność, iż uczynił napastnika niezdolnym do walki.

Broń idealna! Z tego też powodu mniema „National Zeitung", iż powinna być sprzedawana przedewszystkiem samobójcom. Jakże bowiem pięknem będzie przebudzenie się denata po dziesięciu minutach rzekomej śmierci, jak wielką jego ochota do życia... Również wielkie usługi oddałaby broń tego rodzaju władzom bezpieczeństwa publicznego, w razie jej zaprowadzenia bowiem obeszłoby się bez nieodzownego nieraz rozlewu krwi.

Mianowania i przeniesienia. Namiestnik przeniósł starszych inżynierów Maksymiliana Koszlę z Sambora do Lwowa, Władysława Hassmanna z Jasła do Sambora, Maryana Hossa ze Złoczowa do Lwowa: inżynierów Romana Bielskiego z Białej do Jasła i Romualda Makowskiego z Jasła do Złoczowa; adjunkta budowniczego Zygmunta Weisberga ze Lwowa do Nowego Sącza; praktykantów budowniczych Władysława Wilczka z Nowego Sącza do Białej, Adama Jaworskiego ze Lwowa do Przemyśla.

Prezydyum krajowej dyrekcyi skarbu zamianowało koncepistów skarbu Józefa Dunicza, Józefa Kasprzyka, dra Henryka Geista, dra Leona Schulmana, Leopolda Petza, Leona Drobotowicza, Aleksandra Paara i Józefa Grzegorczyka komisarzami skarbu w okręgu krajowej dyrekcyi skarbu.

Zmarli:

We Lwowie zmarł wczoraj znany pedagog, prof. IV gimnazyum, dr Korneli Heck.

W Bielsku zmarł w ubiegłym tygodniu lekarz kolejowy dr Leon Rybak w 58 roku życia.

W Kijowie zmarła onegdaj ś. p. Honorata z Garczyńskich Zabłocka, córka i wnuczka konfederatów barskich, bliska krewna poety Stefana Garczyńskiego, w 92 roku życia.

Telegramy

z dnia 13 lipca.

Renta koronowa.

Wiedeń. Objęte przez pocztową Kasę Oszczędności z końcem stycznia 118,695.600 K renty koronowej zostały wysprzedane.

Cholera w Tryeście.

Wiedeń. Departament sanitarny ministerstwa spraw wewnętrznych donosi, że bakteryologiczne badanie zwłok zmarłego w Tryeście zegarmistrza Chicchio wykazało, że zmarł on na cholerę.

Tryest. Z pasażerów „Oceanii", izolowanych z powodu podejrzenia o cholerę, wypuszczono wczoraj 4.

Trzęsienie ziemi.

Pola. Aparaty urzędu hydrograficznego zaznaczyły wczoraj o godzinie 5 minut 25 sek. 35 początek katastrofalnego trzęsienia ziemi w odległości jakich 8500 km.

Tryest. — Tutejsze aparaty seismograficzne stwierdziły o godzinie 5 minut 21 sek. 32 silne trzęsienie ziemi, którego ognisko mogło być odległe o 9900 km.

Monopol naftowy w Niemczech.

Berlin. Rząd zamierza przedłożyć parlamentowi projekt zaprowadzenia w Niemczech monopolu naftowego.

Ambasador hiszp. przy Watykanie.

Madryt. Dziennik urzędowy ogłasza dekret, mianujący b. ministra Navarrę Revertera ambasadorem przy Watykanie.

Pożar w teatrze.

Władywostok. W tutejszym teatrze drewnianym wybuchł pożar. Teatr spalił się w pół godziny. Dzięki przytomności umysłu artystów nie przyszło do paniki i wszyscy się uratowali.

Strzelanie do wycieczkowców.

Toruń. Przed dwoma dniami osiadł toruński statek wycieczkowy na mieliźnie w bliskości granicy rosyjskiej. Gdy pasażerowie chcieli wyjść na ląd, rosyjscy żołnierze graniczni strzelali do nich. Dalszej jazdy, oraz przekroczenia granicy zakazano im, ponieważ granica była już zamknięta.

Poznań. Wycieczka, którą straż graniczna ostrzeliwała, była wycieczką katolickiego Towarzystwa, udającą się do Ciechocinka pod przew. ks. Wolnika.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 12 lipca.

HOTEL BELVEDERE, ul. Basztowa, 27, w pobliżu dworca kolej. (pokoje od 2 koron. Łazienki, Restauracya i kawiarnia na miejscu): inż. Józef Ketterba z Gorlic, Jan Radolewski z Karwina, Herman Kugler z Gliwic (Śląsk pr.), J. Kopp z Berlina, Ryszard Schömitz, Jan Knebel, H. Katz z Wiednia, Władysław Żurek z Bielska, Aleksander Kosek z Hamburga, Karol Arlt z Bystrzyc (Czechy). Stanisław Knopff z Warszawy, Stanisław Floryan z Jarosławia, Konrad Górnicki z Paryża, Hermin Schaurer z Nowego Sącza, Marya Surowiecki ze Lwowa Józef Tessar, S. Salpeter z Tarnowa. Zofia Dzikowska ze Skawiny, Filip Graf z Erfurtu, J. Orbach z Rzeszowa, prof. Konrad Kuhl z Czernichowa, Józef Latosz z Będzina.

NOWY HOTEL NARODOWY, własność dra Stanisława Adamskiego, ulica Poselska, 22, (gustownie odrestaurowany. Parkiety, światło elektryczne, restauracya, łazienki w miejscu. Pokoje ze światłem od 2 koron zwyż i stajnia): prof. Karol Włościejewski, prof. Paweł Adamek, prof. Franciszek Günther z Berlina, Marya Wiślicka z Warszawy, Janina Ponińska, Łucya Domańska, Marya Błaszczykówna z Łodzi, J. Łacic, Tekla Łacic, Zygmunt Łacic ze Wsi Kowala, Adolf Patkl z żoną, Marya Bostocka z Będzina, Jan Geister z Warszawy, Zygmunt i Julia Piechowscy z Proszowic, Jadwiga Grabianczyna, Zofia Grabianka z Podola ros., Franciszka Bielska z Dąbrowy, Marya Jordanówna z Brzezowa (Węgry), Albin Machl ze Lwowa, F. Stein z żoną z Poznania, Władysława Wiślicka, Jan Smotrycki z Warszawy.

HOTEL SASKI: hr. A. Dzieduszycka ze Lwowa, W. Mochnacka, S. Grzebowski z Zakopanego, S. Grabkowski z Król. Pol., A. Waniewicz, H. Jakobowska z Kijowa, K. Kaden z Rabki, W. Rotowska z Kielc, F. Arnal, A. Ribara z Paryża, X. A. Wiśniewski z Meby.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 12 lipca. **Losy: a) procent.: Austryackiego zakładu kred. z obl. prc. z roku 1880** 3-prc. 292·75. **Austr. zakł. kr. z obl. prc. z r.** 1889 3-prc. 278·50. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 288·—. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 249·—. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 126·50. b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 złr. 36·—. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 503·—. Clary 40 złr. m. k. 163·—. Palffy 40 złr. 96·—. Czerw. krzyża Tow. austr. 10 złr. 83·50. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 złr. —·—. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 złr. 68·50. Salma 40 złr. m. 2?8·—. Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 248·50. Tureckie oblig. prem. kolei pro. 250·—. Losy kom. m. Wiednia z 1874 roku 498·50



Zakład artystyczno-kamieniarski i budowlany
Józefa Kuleszy
naprzeciw cmentarza w Krakowie, posiada wielki wybór gotowych pomników z piaskowca, granitu i marmuru. Podejmuje się wykonania grobowców w miejscu i na prowincyi. Telefon 759. 4 156 0

Dla słomianych wdowców
wikt domowy, hygieniczny, świeży i tani poleca 208 10 0
Domowa Kuchnia Jarska „Przyroda"
ulica św. Krzyża 7 (róg Mikołajskiej).

Zegarmistrz genewski J. Płonka w Krakowie, Szewska 4, wykształcony za granicą, były wieloletni współpracownik w Paryżu i we fabryce zegarków Badolleta w Genewie, poleca Szan. P. T. Publiczności swój skład zegarków genewskich, zegarów pendułowych wszelkich stylów, budzików paryskich i amerykańskich. Wykonuje wszelkie naprawy. Przyjmuje zamiany. Posiadam także zegarki Omega, Schaffhausen, Longines, Mermod, Roskopf, Patek Philippe, Bandollet. 254 89 100

Wielki wybór
lodowni pokojowych
poleca firma 171 31 0
W. Halski, Kraków, Sukiennice 21, 22.
Cenniki na żądanie franco!

ARTYSTYCZNE
skromne i wytworne
UMEBLOWANIE
Józef Sperling
Kraków, Dunajewskiego 7.
226 7 0

Rymanów Zdrój
Pensyonat pod Matką Boską
otwarty od 15 maja
50 pokoi, dwupiętrowa hala, kuchnia wzorowa. Specyalny dział **Odżywianie dzieci i wątłych.** — Ilustrowane prospekta z planami i cennikiem wysyła bezpłatnie właścicielka **Walterowa, Lwów,** ul. hr. Potockiego 28. 3075 37 50

Jeune dame française
désire place d'été près de jeunes enfants. Madame D. Abot. 2 Place Szczepański, Cracovie. 5212 5 5

Sprzedaje się pensyonat
dobrze urządzony, z wyrobioną dobrą firmą. Wiadomość: **J. K.** poste restante **Kraków.** 4482 6 8

Willa pod „Gubałówką"
w Zakopanem, Stara polana (obok Chramcówek) wynajmuje pokoje ze starannem, taniem utrzymaniem, lub bez. 4738 9 10

Zarządca dóbr
lat 35, Poznańczyk, ze szkołą rolniczą i praktyką 15-letnią w większych racyonalnie prowadzonych gospodarstwach w Księstwie poznańskiem i Prusach wschodnich, znający się także na gosp. rybnem i leśnem, szuka posady jako rządca lub dzierżawca administracyjny, gwarantując pewny dochód z morga. Na żądanie może postawić kaucyę. Zgłoszenia przyjmuje z grzeczności mag. farm. p. J. Link, właściciel centralnej drogeryi, Kraków, Sławkowska 1. 4976 5 5

Morele
aprykozy, wybierane, bardzo piękne, wspaniałe okazy, do zaprawy lub na wety, 5 kg. 3 K., wiśnie hiszpańskie 2 K. 50h., smacznych tegorocznych ziemniaków 100 kg. 8 K., wysyła Müller Jenö, właściciel winnic, Kiskunhalas (Węgry). 5148 9 10

Do sprzedania
szafy różne, łóżka, kredensy, stoły i kanapa rozkładane, pulpit, parawaniki, prasy, magiel mała ręczna, portyery, jedwabne i sukienne, srebro stołowe i elektrycznie srebrzone na 12 osób tanio do sprzedania; 20 różnych maszyn do szycia, biurka większe. Katolicki handel mebli używanych w dobrym stanie, najtaniej sprzedaje. Kraków, ul. św. Jana l. 14, sklep. 5182 8 10

Buchalter
i korespondent niemiecko-polski, piszący na maszynie, poszukuje zajęcia na popołudnie lub wieczór. Zgł. pod **Z. L. 2.** poste rest. **Kraków,** okazicielowi kwitu inseratowego. 5226 3 3

Do wynajęcia Wolska 38, od 1 października: 3 pokoje, łazienka z przynależnościami III p. i 2 pokoje, łazienka z przynależnościami II p. 5264 3 3

Stanisław Kaucki
uczeń szkoły realnej w Jarosławiu, o ile znajduje się w Krakowie, niechaj zgłosi się bezzwłocznie w swojej sprawie w lokalu restauracyi p. Sitka w Podgórzu, Mały Rynek l. 10. 5320 3 3

Chłopiec
zamiejscowy znajdzie zaraz umieszczenie jako praktykant w handlu korzennym i delikatesów pod firmą: **Ignacy Grudniewicz, Kraków,** Karmelicka 58. 5318 2 3

Pomocnik handlowy znajdzie umieszczenie od 16 sierpnia 1911 w handlu pod firmą Lubelski et Król Kraków, Karmelicka 4. Nieuwzględnione oferty pozostaną bez odpowiedzi. 5249 5 5

Lekcyj gry
na fortepianie lub fisharmonii udzielam dla początkujących. Adres: **Młody muzyk 189** poste rest. **Kraków.** 5263 3 3

Sułoszowa kilkanaście kroków od Zamku w Pieskowej Skale. Całodzienne utrzymanie 1 rb, pokoje od 40 kop. Inż. Szokalska. Poczta Pieskowa Skała. 5271 4 5

Szuka posady
na wieś nauczycielka młoda, z muzyką i robotami artystycznemi, tudzież osoba starsza z muzyką do zarządu albo wyręczenia pani, do wychowania dzieci, jako towarzyszka i lektorka do kąpiel. Zgłoszenia listowne dla **„Nauczycielki"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 226 8 0

Książki na lato
wysyła w praktycznych, specyalnych skrzynkach
Czytelnia naukowa i beletrystyczna
w Krakowie, ul. św. Jana l. 4.
Wydane świeżo katalogi zawierają ostatnie nowości polskie, francuskie, niemieckie i angielskie. Katalog ogólny 1·30 K, beletrystyczny 1 K, naukowy 60 h. wraz z przesyłką. 21 19 0

Zakład pogrzebowy „Concordia"
JANA WOLNEGO
Plac Szczepański L. 2 (dom własny). — Telefon Nr 331.
Zakład podejmuje się urządzeń pogrzebowych, oraz sprowadzania zwłok ze wszystkich krajów europejskich. 11 159 0
W Krakowie jedyny, który posiada własny wyrób trumien.

Lokaj z dobremi świadectwami, żonaty, bezdzietny, poszukuje miejsca w Krakowie. Może zarazem objąć i stróżowstwo. Wiadomość: **L. K.,** ul. Łobzowska 6. 5343 2 3

Osoba
w średnim wieku podejmie się pielęgnowania osoby chorej, obejmie zarząd domu itd. Wiadomość: ul. Szpitalna 21, piekarnia „Sport". 5340 2 3

Mężczyzna w sile wieku, mający koncesyę na samoistne prowadzenie kamieniołomów, poszukuje zajęcia. **S. G.,** Kraków-Zakrzówek Nr 93. 5326 2 2

Na śluby
polowania, wycieczki, wynajmuje samochody i powozy, **Piotr Guzikowski, ul. Pędzichów l. 18.** Telefon 336. 5177 2 0

Konsens na wyszynk piwa, podawanie kawy i herbaty do wydzierżawienia. Ul Gołębia l. 14, u dozorcy domu. 5213 3 3

Pieski
(suczki) młode, pinczery, piękne do nabycia. Wiadomość: Podwale 3, parter, na lewo. 5363 1 3

Gimnazyalista VIII kl.
poszukuje lekcyj lub zajęcia biurowego na czas wakacyj. Zgłoszenia pod **K. L.** przyjmuje Adm. „N. Reformy" 223 7 0

POT
i odpocenie ciała oraz nieprzyjemną woń z nóg i pach ciała usuwa 5089 2 10
„EKSYKANS"
hygieniczny proszek Laboratoryum **A. Górskiego w Warszawie.**
Główny skład w Drogueryi Magistra farm. **J. Hanaka i Sp., Kraków, Szewska 5**
Cena pudełka wraz z rozpylaczem 1 K.



Założony w r. 1872
Zakład artystyczno-kamieniarski
BRACI TREMBECKICH
Kraków, ul. Rakowicka 7, tel. 462
wykonuje grobowce i pomniki tak w miejscu jak na prowincyi, oraz poleca wielki wybór pomników gotowych z piaskowca, marmuru i granitu. 161 82 300

Urządzenie sklepowe
tanio do sprzedania. Wiadomość przy ul. Senatorskiej l. 150. Zwierzyniec. 213 7 0

Tereny
na Nowej Wsi po byłem ogrodzie **Jozefitów, tuż przy Parku Krakowskim** i przy stacyi tramwajowej, do **wydzierżawienia** wraz ze znajdującymi się tam domkami, częściowo dla **ogrodników,** częściowo na cele przemysłowe. Wyjaśnień udzieli administrator na miejscu. 5287 2 3

Wychowanka lwowskiego zakładu dla ociemniałych gra na fortepianie do tańca podczas zabaw w domach prywatnych. — Adres: pp. Mleko, Grzegórzki l. 10. 224 7 0

Student VIII kl.
gimnz. z domu inteligentnego, znający język francuski, doświadczony korepetytor, poszukuje miejsca na wsi jako guwerner, lub na wyjazd jako towarzysz podróży. Zgłoszenia listowne przyjmuje p. Ryżowska, Kraków, ul. P. Michałowskiego l. 5 (oficyny I p.). 231 6 0

Filipowa, akuszerka
mieszka: ul. **Słowiańska 2.** Tamże pokój do wynajęcia. 5115 3 3

Młody uczeń
szkół w Królestwie Polskiem, pragnąc spędzić wakacye w Galicyi, poszukuje zajęcia na czas wakacyjny. Mógłby ewentualnie wyjechać na wieś jako towarzysz lub domowy nauczyciel. Zgłoszenia listowne przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **D. 222.** 222 6 0

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.

Rządca drukarni L. K. Górski